

## ADAM NATANEK

ur. 1933; Kraków



|                         |   |
|-------------------------|---|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lublin, PRL   |
| Słowa kluczowe          | Lublin, PRL, Filharmonia Lubelska, stanowisko dyrygenta, Jan Szorc, Andrzej Cwojdzinski |

### Objęcie stanowiska dyrygenta w Filharmonii Lubelskiej

Wróciłem i za dziesięć dni dostałem wiadomość, czy bym przyjął propozycję [pracy] na [stanowisku] drugiego dyrygenta w Filharmonii Lubelskiej od 1 stycznia. Okazało się, że to był nieoficjalny konkurs, bo startowali jeszcze inni. I to, że tak powiem, wybrany zostałem poprzez całą społeczność tutejszą. No to w związku z powyższym pomyślałem sobie: „Jako na rekonesans przyjadę na te dwa lata, zapoznam się, nauczę”. Dlatego do Lublina mam bardzo dużo emocjonalnego sentymentu, bo Lublin był pierwszym miastem, które mi zaufało i które mnie czymś obdarzyło, czymś ważnym, czymś najcenniejszym. Ja tutaj dojrzewałem, tu spotykałem wspaniałych ludzi.

Jeszcze nie byłem dyrektorem, byłem dyrygentem i był taki Jan Szorc, prelegent audycji „Muzyk grający dla młodzieży”. To był człowiek, który był ekonomistą sprzed wojny, przed wojną się nazywało, że ktoś tak zwany z dobrego domu pobierał nauki – muzyki, malarstwa, wielu innych rzeczy – on też pobierał nauki. I podobno nawet jak została założona filharmonia w [19]44 roku, w grudniu, bo Lublin został najwcześniej jakoś wyzwolony, to on grał na skrzypcach. Jak grał, tak grał, nie wiemy. Ale to był autodydakta, który osiągnął tak nieprawdopodobną wiedzę muzykologiczną, a przede wszystkim ukochał sobie muzykę. [Do] każdego dyrygenta gdziekolwiek zwracają się nie „panie dyrygencie”, tylko „panie dyrektorze”, tak jak do dziennikarza nie „panie dziennikarzu”, tylko „panie redaktorze”, do adwokata nie „panie adwokacie”, to jest taki przyjęty, prawda, [zwyczaj] i on mówi: „Panie dyrektorze, chciałbym pana zaprosić, bo udało mi się zdobyć nagrania płytowe – sześć koncertów Bartoka. I to w kwartecie”. Ja przyszedłem do niego i on mi to puszcza. Ale poza nagraniem czym się zafascynowałem? Znajomością przedmiotu tego człowieka, który jak zaczął komentować: „Dyrektorze, proszę posłuchać, jak on flażoletami z altówki odbiera do drugich skrzypiec, a jak to...”. A ja tak patrzę na niego, to był starszy pan, [i tak myślę]: Adam, ty jesteś za podwójną kartą, skończyłeś dwa fakultety, a to jest człowiek, który żadnych studiów muzycznych nie skończył. Imponujące. Ja tutaj

takich też spotkałem, którzy mnie zapraszali, chodzili na koncerty. Byli lekarzami, ale taką znajomość przedmiotu posiadali, że ja, jak tam gdzieś gratulowali, mówię: „A teraz mi powiedz, co było do d..., bo to mnie najbardziej interesuje.

Dostałem gdzieś tam inne jeszcze jakieś propozycje, po roku gdzieś tam gościnie dyrygowałem i dostałem propozycję do Szczecina, a to był ten okres, że dawali możliwości, nawet nie mieszkanie, ale willę do dyspozycji, bo przede wszystkim to było zasiedlanie się.

Tutaj zaistniałem, z dyrektorem Cwojdzińskim współpraca się układała nam bardzo dobrze, bardzo sobie [go] ceniłem i jesteśmy zaprzyjaźnieni do dnia dzisiejszego. No i później właściwie kilka lat byłem na stanowisku samodzielnego dyrygenta. To znaczy ja zdecydowałem o sprawie programowej swojej własnej i w ogóle miałem pełną autonomię.

Oczywiście różnica poziomu pomiędzy krakowską a [lubelską filharmonią] była znaczna, prawda, wynikająca z różnych powodów, bo [miałem w zespole] i takich, którzy byli dobrymi muzykami, i takich, którzy pełnili przypadkowo te obowiązki zawodowe. Ja byłem spokojny, tu mi się przydała ta belferska [przygoda], potrafiłem mieć czas, żeby prowadzić sekcyjne próby, żeby ten człowiek potem się prezentował powyżej swoich faktycznych możliwości. A nie to, że czasami ten pułap możliwości jest duży, ale niestety to jest wszystko w pięćdziesięciu procentach [wykorzystywane].

|                                |  |
|--------------------------------|--|
| <b>Data i miejsce nagrania</b> | 2019-11-15, Lublin                             |
| <b>Rozmawiał/a</b>             | Joanna Majdanik                                |
| <b>Redakcja</b>                | Justyna Molik                                  |
| <b>Prawa</b>                   | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |